ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXIV, 10 SECTIO G 1977

Instytut Prawa Karnego UMCS
Zakład Prawa Karnego i Kryminologii

Janusz WOJCIECHOWSKI

Ewolucja pojęcia przestępstwa kradzieży (rozważania historyczno-porównawcze)

Эволюция понятия преступления кражи (сравнительно-исторический обзор)

Die Entwicklung des Begriffes der Straftat des Diebstahls (historisch-vergleichende Erwägungen)

Kształtowanie się ogólnej formuły przestępstwa kradzieży posiada interesującą historię. Ewolucja pojęcia kradzieży i jej odmian jest najlepszym w prawie karnym zwierciadłem rozwoju sił wytwórczych oraz stosunków własnościowych. [1] Kradzież należy do najstarszych przestępstw, stąd pierwsze wzmianki o niej znajdujemy w najdawniejszych pomnikach prawa. Źródła te — także *Kodeks Hammurabiego* — nie dokonują typizacji kradzieży. [2] Również prawodawstwo starożytnej Grecji, udzielające mieniu szerokiej ochrony, nie starało się o ścisłe, opisowe ramy dla działania uznawanego za przestępstwo kradzieży. Prawo Sparty w ogóle nie przewidywało kary za kradzież, lecz za dopuszczenie przez kradnącego do pochwycenia go na gorącym uczynku. [3]

Rozbudowany system prawa rzymskiego nie pomijał zagadnień kradzieży. Prawnicze formuły wypracowane w Rzymie miały poważny wpływ na kształtowanie pojęcia kradzieży w późniejszych państwach Europy, również w Polsce. [4] Czyny, którym dzisiaj nadajemy miano kradzieży

[1] Por. I. Andrejew: *Oceny prawne drobnej kradzieży*, „Palestra” 1966, z. 1, s. 40 i n.

[2] Zob. J. Klima: *Prawa Hammurabiego*, przekład z jęz. czeskiego Cz. Kunderewicza, Warszawa 1957, s. 75 i n.

[3] J. Karalis: *Diebstahl nach deutschem und griechischem Recht*, München 1962, s. 2 i n.

[4] Zob. R. Taubenschlag: *Prawo karne polskiego średniowiecza*, Lwów 1934, s. 1 i n.

lub przywłaszczenia, tworzyły w rzymskim prawie początkowo jeden delikt — *furtum*. Treść tego pojęcia doznawała z biegiem lat znacznych przeobrażeń. H. Niederländer [5] wywodzi słowo *furtum* od *ferre, fur*, co znaczy: *Wegträger* — człowiek uchodzący z rzeczą. Nie brak jednak innych etymologicznych uzasadnień. Sabinus, który niemało przyczynił się do rozwoju pojęcia *furtum*, wskazywał, że pochodzi ono od *fraus*, oznaczającego szkodzenie (rzeczy). [6] Można zatem, przyjąć, że *furtum* obejmowało początkowo różnorakie stany faktyczne, związane wspólnie cechą świadomego szkodzenia cudzym dobrom rzeczowym. [7] W okresie późnoklasycznym *furtum* oznaczało zabranie rzeczy ruchomej z cudzej sfery prawnej *(Rechtsbereich)* lub przywłaszczenie sobie rzeczy ruchomej, pozostającej we władztwie innej osoby. [8] W epoce cesarstwa pojęcie *furtum* precyzuje szczególnie Paulus, określa on *furtum* jako *„contrectatio rei fraudulosa lucri faciendi gratia vel ipsius rei vel etiam usus possessionisve"*. [9]

Definicja Paulusa wskazuje na elementy konstytutywne, niezbędne dla bytu *furtum:*

a) *contrectatio*, czyli wzięcie rzeczy dla siebie, orzecznictwo dostrzegało tutaj „naruszenie": *attrectare, contrectare, attingere* [10];

---

[5] Zob. H. Niederländer: *Die Entwicklung des furtum und seine etymologischen Ableitungen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte", Weimar 1950, t. 67, s. 257 i n. Podobnie rzecz ujmuje M. Kaser: *Eigentum und Besitz im älteren römischen Recht*, Weimar 1943, s. 36. Tak również Th. Mommsen: *Römisches Strafrecht*, Graz 1955, ss. 734—735.

[6] Niederländer: *op. cit.*, s. 249. To znamię *furtum* Sabinus uważał za najistotniejsze obok elementu zaboru (*contrectatio*) i to zarówno dla *furtum rei alienae*, jak i dla *furtum rei suae*. Znajduje to potwierdzenie już w bardzo starych źródłach. Por. J. Makarewicz: *Einführung in die Philosophie des Strafrechts*, Stuttgart 1906, s. 194.

[7] Zob. H. Harburger: *Vergleichende Darstellung des deutschen und ausländischen Strafrechts, Besonderer Teil*, t. VI, Berlin 1907, s. 184. Bliżej o tym M. Kaser: *Das römische Privatrecht*, München 1955, s. 514.

[8] Zob. Kaser: *op. cit.*, s. 514, a także Mommsen: *op. cit.*, s. 737, przypis 6. Trzeba jednak dodać, iż już wówczas wyłączono z pojęcia *furtum* działanie przeciwko cudzej własności przy użyciu przemocy. Autor wskazuje, że Cicero (*de leg.* 2, 9, 22) stwierdza dość wcześnie odróżnianie kradzieży od rabunku (*clepere i rapere*), lecz nie wprowadzono tego do ustawodawstwa. Ale w prawie *XII Tablic* tego rozgraniczenia jeszcze nie spotykamy. Dopiero później wprowadzona zostaje *actio vi bonorum raptorum*, obejmująca także szkodę wyrządzoną siłą (*damnum vi datum*). Por. Mommsen: *op. cit.*, s. 629.

[9] Zob. Paulus w księdze XXIX do edyktu pretorskiego, *Dig.* 47, 2, 1, § 3.

[10] Według Mommsena (*op. cit.*, s. 734, przypis 4) tego rodzaju terminy były używane w definicjach legalnych, *attrectare* u Sabinusa, *contrectare* czy *attingere*, jako techniczne oznaczenie złodziejskiego postępku. W każdym razie *contrectatio* wymaga ustanowienia przez złodzieja własnego posiadania w stosunku do rzeczy. Ten, kto już w inny sposób uzyskał posiadanie lub detencję rzeczy, może być uwa-

b) przymiot *contrectationis* jako *fraudulosae*, naruszającej prawa drugiej osoby [11];

c) działanie sprawcy *invito domino*, tj. wbrew woli właściciela [12];

d) działanie sprawcy *lucri faciendi gratia* lub *causa*, czyli przedsięwzięte w celu wzbogacenia się, zamiar w tym kierunku uważano za charakterystyczne znamię kradzieży [13].

Prawo justyniańskie chęć zysku utożsamiało z chęcią dokonania kradzieży *(animus furandi)*. [14] Na ogół w Rzymie za *furtum* uznawano nie tylko zabór cudzej rzeczy *(furtum rei)*, ale również bezprawne zabranie własnej rzeczy z posiadania osoby uprawnionej *(furtum possessionis* [15]), deliktowe przekroczenie prawa używania cudzej rzeczy *(furtum usus* [16]),

---

żany za złodzieja, jeżeli z deliktową świadomością zabiera tę rzecz. Dodać jeszcze należy, iż *furtum* uważano za już dokonane z chwilą naruszenia (*Berührung*), gdyż usiłowanie kradzieży nie podlegało wówczas karze. W każdym razie podkreślić trzeba, iż przez *contrectatio*, zdaniem Ulpiana (*Dig.* 47, 2, 52, 19), ujawnił się atak na cudzą rzecz, bez której to cechy działania sprawcy nie można określić mianem kradzieży.

[11] Określenie *fraudulosa* w odniesieniu do *contrectatio* występuje dopiero w prawie justyniańskim (*Dig.* 47, 2, 1, 3). Por. Mommsen: *op. cit.*, s. 741, a nadto W. Osuchowski: *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s. 419.

[12] Wymaganie takiego zachowania się sprawcy znajdujemy u Sabinusa (u Geliusa 11, 18, 20): *„cum id se invito domino facere iudicare deberet"*. Podobnie Ulpian 42 do Sabinusa (*Dig.* 47, 2, 46, 7): *„fur est, qui adtrectavit, quod invito domino se facere scivit"*.

[13] Warunek ten podaje np. Paulus (*Dig.* 47, 2, 1, 3). Stosowano też w tym zakresie ogólny termin *dolus malus*, przypisując mu znaczenie nieodzownego czynnika kradzieży. Gaius (3, 197) stwierdza: *„furtum sine dolo malo non committitur"*. Mommsen mając te dane na uwadze dowodzi, iż działanie sprawcy musiało być podjęte w zamiarze bezprawnego wzbogacenia się, co jest istotnym elementem odróżniającym *furtum* od innych deliktów majątkowych.

[14] Osuchowski: *op. cit.*, s. 419.

[15] Według Mommsena (*op. cit.*, s. 735, przypis 5) także właściciel, a nawet posiadacz, popełnia kradzież przez naruszenie uprawnionej detencji, np. wynajmujący wobec najemcy, w pewnych okolicznościach także kommodant przeciwko kommodatariuszowi (*Dig.* 47, 2, 15, 2: *„si ob aliquas impensas, quas in rem commodatam fecisti, retentionem eius habueris, etiam cum ipso domino, si eam subripiat, habebis furti actionem, quia eo casu quasi pignoris loco ea res fuit"*). G. Franke (*Das „furtum possessionis" (§ 289 RStGB), eine rechtshistorische Studie*, Berlin 1941, s. 67 i n.) podaje określenie „kradzieży posiadania" wedle prawa rzymskiego: *„Das furtum possessionis ist die durch die Entwendung einer beweglichen Sache erfolgende rechtswidrige und vorsätzliche Verletzung fremden juristischen Besitzes."*

[16] Mommsen (*op. cit.*, s. 736, przypis 3) podaje, że przeciwko posiadaczowi, który nie miał prawa używania rzeczy, przysługiwała skarga kradzieży, a więc przeciwko depozytariuszowi, a także przeciwko wierzycielowi zastawniczemu. Podobnie rzecz się miała w przypadku przekroczenia prawa używania. O uznaniu, czy w takim wypadku zachodzi *furtum usus* rozstrzygała wola osoby oddającej rzecz w używanie. W *Dig.* 47, 2, 40 czytamy: *„qui* [...] *alienare invito domino usus sit, furtum facit."* Por. także Kaser: *Das römische...*, s. 514.

bezprawne zawłaszczenie powierzonych lub znalezionych rzeczy, bezprawne zbycie cudzej rzeczy przez zwykłego posiadacza, wreszcie — przyjęcie zapłaty nienależnego świadczenia i oszukańcze ściągnięcie cudzego roszczenia. [17]

Prawo rzymskie wydzielało z przestępstw prywatnych jedynie pewne wypadki kradzieży kwalifikowanej, jak kradzież dokonaną przez uzbrojonych sprawców (ściganie następowało wtedy z urzędu w oparciu o *lex Cornelia de sicariis)* oraz kradzież rzeczy publicznych lub poświęconych (ściganie z urzędu w oparciu o *lex Julia*). [18] Różnica między kradzieżą jawną *(furtum manifestum)* i potajemną *(furtum nec manifestum)* miała znaczenie wyłącznie przy wymiarze kary. [19]

Średniowieczne prawo niemieckie uważało za kradzież tylko potajemne zabranie cudzej rzeczy z władania innej osoby. [20] *Zwierciadło saskie (Sachsenspiegel),* poświęcające kradzieży sporo miejsca, nie określało jej istoty. Analiza przepisów *Zwierciadła* prowadzi jednak do stwierdzenia, że jako kradzież traktuje ono potajemne zabranie cudzej rzeczy ruchomej w zamiarze jej przywłaszczenia, do dokonania czynu wystarczyło ujęcie rzeczy w ręce; nie stanowiło kradzieży zabranie rzeczy własnej, dzierżonej przez kogo innego. [21] Niemieckie prawo średniowiecza nie wyodrębniało wyraźnie przywłaszczenia i kradzieży. Jeżeli na przykład znalazca nie zwrócił jej na żądanie właściciela, dopuszczał się kradzieży. [22]

---

[17] Mommsen: *op. cit.*, s. 737 i n.; Harburger: *op. cit.*, s. 184; Kaser: *Das römische...*, s. 514; Osuchowski: *op. cit.*, s. 419; R. Garraud: *Traité théorique et pratique du droit pénal français*, Paris 1935, t. VII, ss. 102—103.

[18] Kradzież, podobnie jak i rabunek, była deliktem prywatnym, z wyjątkiem mordu rabunkowego i rabunku ulicznego, które stanowiły przestępstwa publiczne określone jako *crimen inter sicarios*. Niezależnie od odpowiedzialności karnej, pokrzywdzony mógł dochodzić zwrotu samej rzeczy lub jej wartości za pomocą skarg reipersekutoryjnych, np. *rei vindicatio, condictio furtiva*.

[19] Mommsen: *op. cit.*, s. 750 oraz Osuchowski: *op. cit.*, s. 419, a także R. Maurach: *Deutsches Strafrecht, Besonderer Teil*, Karlsruhe 1959, s. 169.

[20] Harburger: *op. cit.*, s. 185. Pomijam wcześniejsze źródła prawa niemieckiego. Bliżej co do tego por. I. Kohler: *Studien im Strafrecht*, Mannheim 1896, t. IV, s. 420 i n.

[21] Patrz — *Sachsenspiegel, Land- und Lehnrecht, herausgegeben von Karl August Eckhardt* [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Fontes Juris Germanici Antiqui, Nova Series*, t. I, Hannower 1933, ks. II, ust. 13, § 1 i 6. Szczegółową analizę przepisów daje V. Friese: *Das Strafrecht des Sachsenspiegels, Untersuchungen zur Deutschen Staats- und Rechtsgeschichte*, H. 55, Wrocław 1898, ss. 240—252. Por. też M. Jaskier: *Juris provincialis alias quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatur libri tres*, Zamość 1602, ks. I, art. 57, glosa.

[22] *Sachsenspiegel*, ks. II, art. 37 i 29; ks. III, art. 43, § 1. Harburger: *op. cit.*, s. 185. Por. też B. Groicki: *Artykuły prawa magdeburskiego, Postępek sądów koło karania na gardle, Ustawa płacej u sądów*, oprac. K. Koranyi, Warszawa 1954, s. 44.

Tym niemniej już przed *Constitutio Criminalis Carolina (C.C.C.)* z r. 1532 zabranie cudzej rzeczy z władania innej osoby karano surowiej aniżeli zwykłe zatrzymanie rzeczy wbrew woli uprawnionego. *C.C.C.* nadal nie podaje definicji kradzieży. Wprowadza natomiast wyraźnie odróżnienie kradzieży od sprzeniewierzenia, określając za te przestępstwa oddzielną karę (art. 170).[23] Jak wiadomo, *C.C.C.* brała w dużym stopniu za punkt wyjścia instytucję prawa rzymskiego i konstrukcje stworzone przez prawników włoskich[24], ponadto zaś prawo niemieckie tylko w pewnym stopniu stosowało zasady prawa rzymskiego, ponieważ *C.C.C.* miała charakter posiłkowy w stosunku do wewnętrznych praw partykularnych *(clausula salvatoria).*[25] Dużą rolę odgrywała *Summa* Rajmunda Partenopejczyka, mieszcząca wykład prawa rzymskiego pomieszanego z elementami prawa kanonicznego niemieckiego i polskiego. Określała ona kradzież jako potajemny zabór rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia albo w celu używania lub użytkowania.[26]

Świadome cofnięcie się do rzymskiego sposobu patrzenia na istotę przestępstwa wykazuje bawarski kodeks prawa kryminalnego z r. 1751. Za kradzież uważał on nie tylko bezprawny zabór cudzego mienia ruchomego lub bezprawne jego zatrzymanie, ale również każdy wypadek sprzeniewierzenia i nielegalnego wykorzystania cudzego dobra oraz zaniechania zwrotu rzeczy znalezionej.[27]

Austriacka *Constitutio Criminalis Theresiana* z r. 1768 stanowiła (art. 94 § 4), że winnymi kradzieży są ci, którzy powierzone im dobro sprzeniewierzają w sposób niebezpieczny (*„anvertrautes Gut gefährlicher Weise*

---

[23] Na ten temat zob. H. Meyer: *Lehrbuch des deutschen Strafrechts,* Erlangen 1877, ss. 446—447; Ph. Allfeld: *Lehrbuch des deutschen Strafrechts,* Leipzig 1922, s. 443; F. Holtzendorff: *Handbuch des deutschen Strafrechts,* Berlin 1874, t. III, s. 628, C. Fr. v. Schwerin: *Deutsche Rechtsgeschichte,* Leipzig und Berlin 1912, s. 128 i n.; A. Berner: *Lehrbuch des deutschen Strafrechts,* Leipizg 1881, ss. 62—64, 520 i 529. O znaczeniu *Caroliny* dla rozwoju prawa karnego, por. K. Koranyi: *Powszechna historia państwa i prawa w zarysie,* t. II: *Epoka feudalizmu,* Warszawa 1955, ss. 429—430, 447—449.

[24] G. Dahm: *Zur Reception des römisch-italienischen Rechts,* „Historische Zeitschrift", t. 167, München—Berlin 1943, s. 230.

[25] A. Gal: *Die Summa legum brevis, levis et utilis des sogenannten Doctor Raymundus von Wiener-Neustadt,* Weimar 1926, ks. III, art. 29.

[26] K. Koranyi: *Powszechna historia państwa i prawa w zarysie,* Warszawa 1955, s. 429.

[27] Zob. *Codex iuris criminalis Bavarici de Anno 1751,* München 1752, cz. I, rozdz. 2, § 1. O widocznym wpływie prawa rzymskiego na ujęcie tego kodeksu pisze Franke: *op. cit.,* ss. 176—178. Por. A. Berner: *Die Strafrechtsgebung in Deutschland vom Jahre 1751 bis zur Gegenwart,* Leipzig 1867, s. 7 oraz H. Fehr: *Deutsche Rechtsgeschichte,* Berlin 1962, ss. 232, 238—239.

unterschlagen"). [28] Dokładniej określa kradzież *Franciscana* z r. 1803, według § 151 kradzieży dopuszcza się *(furtum committit)* ten, kto w chęci osiągnięcia korzyści zabiera mienie ruchome posiadaczowi bez jego zgody *(„qui lucri faciendi causa bonum mobile alienum possesori praeter illius consensum subripit"* [29]*).*

Szerokie ramy zakreśla przestępstwu kradzieży *Landrecht* pruski z r. 1794 *(A.L.R.)* Jego § 1108 głosi, że winny kradzieży staje się ten, kto *„um seines Gewinns, Vortheiles oder Genusses willen, eine bewegliche Sache aus dem Besitze eines anderen ohne dessen Vorbewusst oder Einwilligung entwendet".* Postacią kradzieży było *furtum possessionis*, popełnione względem rzeczy własnej (§ 1110 *A.L.R)* oraz przywłaszczenie (§ 1111 *A.L.R.*). Za bezprawne używanie rzeczy wziętych przez sprawcę na przechowanie lub w zastaw groziła jako za *Eigennutz* kara więzienia lub grzywny (§ 1358 *A.L.R.*), a świadome, bezprawne zastawienie cudzej rzeczy przez jej dzierżyciela karano jako kwalifikowane oszustwo (§ 1367 *A.L.R.).* [30]

Feuerbachowski kodeks karny dla Bawarii z r. 1813, chociaż odróżnia kradzież od przywłaszczenia, zakreśla dla obu tych przestępstw karę tę samą. Za postać kradzieży uznano tam przywłaszczenie rzeczy znalezio-

---

[28] Por. E. Schmidt: *Einführung in die Geschichte der deutschen Strafrechtspflege*, Göttingen 1951, s. 173. Przestępstwa przeciwko mieniu w ustawodawstwie Austrii tego okresu charakteryzuje O. Balzer: *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1908, s. 305.

[29] Zob. *Codex poenalis de criminibus*, Viennae 1803, s. 66. Należy pamiętać, że ustawa karna z r. 1803 była przeróbką ustawy karnej dla Galicji Zachodniej z 1 stycznia 1797 r. Patrz co do tego studium S. Salmonowicza: *Prawo karne oświeconego absolutyzmu*. Toruń 1966, ss. 114—134. Dokładne naświetlenie procesu tworzenia się ustawy karnej z r. 1803 oraz jego dokładną analizę daje K. Janka: *Das oesterreichische Strafrecht*, Wien 1902, ss. 16—26. *Franciscana* — co należy podkreślić — wprowadza pod wpływem Feuerbacha odróżnienie kradzieży od sprzeniewierzenia mienia (w ujęciu u.k. z r. 1803 — *Veruntreuung* § 161). Mimo to jednak tendencja do łącznego traktowania tych stanów przestępnych nie została całkowicie porzucona.

[30] Zob. *Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten*, Berlin 1796, t. 4, ss. 920—922. Zwraca uwagę bardzo szerokie ujęcie przez *A.L.R.* pojęcia oszustwa, s. 1334 i n.; por. Harburger: *op. cit.*, s. 186 oraz Holtzendorff: *op. cit.*, które obejmowało przypadki fałszu, np. krzywoprzysięstwo, fałszywe zeznania (§ 1405 i n.). Notabene krzywoprzysięstwo było aż do XIX wieku traktowane w Niemczech jako kwalifikowany przypadek oszustwa. Dopiero Mittermaier wykazał, iż jest to czyn przeciw *publica fides*, a nie przeciwko interesom majątkowym. Por. F. v. Liszt: *Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, Berlin und Leipzig 1888, ss. 488, 561—563. To szerokie ujęcie oszustwa przeszło do § 256 feuerbachowskiego kodeksu karnego z r. 1813; por. W. Makowski: *Prawo karne, o przestępstwach w szczególności, Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, ss. 427—430.

nej. Kodeks z r. 1813 wyraźnie wyłącza spod zakresu pojęcia kradzieży *furtum possessionis* i świadome przyjęcie zapłaty nie istniejącego długu (§ 211). Już jednak rozporządzenie z r. 1816, dotyczące samej kradzieży, opowiada się za przyjęciem w tych wypadkach tego właśnie przestępstwa. Do konstrukcji kodeksu karnego Bawarii powróciło późniejsze ustawodawstwo tego kraju. [31]

Wyraźne już odgraniczenie kradzieży od sprzeniewierzenia wprowadza dla państw Królestwa Pruskiego kodeks karny z r. 1851, który w § 215 podaje, iż kradzieżą jest zabór rzeczy ruchomej innej osobie po to, aby ją przywłaszczyć; sprzeniewierzenie zaś określa jako rozporządzenie cudzą rzeczą ruchomą (np. sprzedaż, używanie), której dzierżenie lub posiadanie sprawca uzyskał z obowiązkiem określonego postąpienia względem niej i właściciela (§ 225), a nadto — gdy sprawca daną rzecz znalazł lub gdy dostała się ona przypadkiem w jego władanie. [32] Ten stan rzeczy przetrwał w partykularnym prawie karnym niemieckim aż do przyjęcia go w kodeksie karnym Rzeszy z r. 1871. [33]

Prawo francuskie nie wypracowało pojęcia kradzieży. Niewątpliwe jest, iż na kształtowanie się tej instytucji duży wpływ miało prawo rzymskie. [34] Pierwsze kodeksy rewolucyjne w kwestii kradzieży nie zawierały realizacji obowiązującej już w tym czasie zasady *nullum crimen sine lege*, bowiem kodeks karny z 25 września 1791 r. nie dawał definicji kradzieży i pozostawał przy pojęciu kradzieży ukształtowanym przez tradycję. Brak było temu kodeksowi jasnego określenia typów przestępstw przeciwko własności. Dowodem tego jest obejmowanie zakresem pojęcia kradzieży nadużycia zaufania *(abus de confiance)*. [35] Według R. Garrauda ewolucja

---

[31] Zob. A. Feuerbach: *Lehrbuch des gemeinen in Deutschland gültigen Peinlichen Rechts*, Giessen 1847, ss. 47—63, a także Holtzendorff: *op. cit.*, t. I, ss. 105—108; Harburger: *op. cit.*, s. 186. Historię powstania i literaturę dotyczącą kodeksu karnego z r. 1813 podaje L. Güntcher: *Die Idee der Wiedervergeltung in der Geschichte und Philosophie des Strafrechts*, Erlangen 1895, ss. 134—135 wraz z przypisami. Sformułowanie art. 211 k.k. z r. 1813 wskazuje, że nie każdy zabór rzeczy uważany był za kradzież.

[32] Według § 215 k.k. z r. 1851 winnym kradzieży jest ten, *wer eine fremde bewegliche Sache einem anderen in der Absicht wegnimmt, dieselbe sich rechtswidrig zuzueignen.* Por. też Harburger: *op. cit.*, s. 187. *Kodeks karny dla państw Królestwa Pruskiego z 14 IV 1851 r.*, Brodnica 1860, s. 72 i n. Szczegółowe omówienie patrz Holtzendorff: *op. cit.*, t. III, ss. 628—629.

[33] Por. Harburger: *op. cit.*, s. 186. Pominięto omówienie kodeksu bawarskiego z r. 1861, który w art. 271 stwierdzał: *Wer ohne Gewalt an einer Person eine fremde bewegliche Sache in der Absicht rechtswidriger Zueignung aus dem Gewahrsam eines anderen wegnimmt, ist des Diebstahls schuldig.* Por. bliżej E. Rubo: *Kommentar über das Strafgesetzbuch für das deutsche Reich*, Berlin 1879, s. 844.

[34] Zob. E. Garçon: *Code pénal annoté*, Paris 1956, s. 570.

[35] *Loc. cit.* oraz R. Charles: *Introduction à l'étude du vol en droit belge et en droit français*, Bruxelles 1961, ss. 16—17.

pojęć doprowadziła do rozdziału kradzieży tajemnej i kradzieży połączonej z gwałtem.[36] Dopiero *Code pénal* z r. 1810 w dziale „Vols" (art. 379—405) dokonuje klasyfikacji przestępstw przeciwko własności na trzy grupy. Pierwsza z nich obejmuje kradzieże, druga — oszustwa, trzecia — zniszczenie, uszkodzenie mienia lub wyrządzenie szkody. Zaznaczyć trzeba, że kodeksowi francuskiemu obce jest przywłaszczenie jako rodzajowa postać przestępstwa. Czyny, które powszechnie określa się jako przestępne przywłaszczenie, podlegają karze wedle prawa francuskiego na podstawie art. 406 *(abus de confiance) c. pén.* Zatrzymanie rzeczy znalezionej, które następuje w celu przywłaszczenia, uznawane jest za kradzież.[37] Niemniej art. 379 *c. pén.* nie rozciągnął pojęcia kradzieży na *furtum usus.* Nie wymaga ono nadto dla bytu kradzieży działania sprawcy *lucri faciendi gratia;* ma on działać *frauduleusement.* Postawy tej nie zmieniły późniejsze zmiany kodeksu.[38]

Dawne prawo polskie oznaczało kradzież łacińskim terminem *furtum.* Pojęcie to zostało użyte w *Statutach* Kazimierza Wielkiego z r. 1347 (art. 33 i n.[39]). Używano też polskiej nazwy „hańsba" lub „chąźba", wyrażenia te spotykamy w trzech dyplomatach tynieckich z r. 1286, 1290 i 1353.[40] Dodać jednak należy, iż słowa *furtive* używają wspomniane *Statuty* w sensie tajemniczości zaboru. Zdaniem R. Hubego[41], w najdawniejszym prawie polskim przez kradzież rozumiano wszelki zabór cudzej własności ruchomej, bez względu na sposób popełnienia, jawnie czy potajemnie, za pomocą gwałtu czy też bez jego użycia. Natomiast do końca XIII wieku odróżniano od kradzieży grabieże i rabunki.[42] *Statuty* Kazimierza Wielkiego potwierdzają to rozgraniczenie, określając przez kradzież zabór cudzej rzeczy ruchomej wbrew woli jej właściciela, dokonany w sposób tajemny, lecz nie gwałtowny. Podkreślić należy akcentowanie w *Statutach* elementu tajemniczości zaboru, co zostało odczytane przez Hubego, iż kradzieżą jest „wyłącznie zabór cudzej rzeczy dokonany nocą".[43] Stano-

---

[36] Garraud: *op. cit.*, s. 99 (nr 2368).

[37] Por. Harburger: *op. cit.*, ss. 349—350.

[38] Art. 379 *c. pén.* (*Code pénal annoté d'après la doctrine et la jurisprudence*, Dalloz, Paris 1966) brzmi: *„Quiconque a soustrait frauduleusement une chose qui ne lui appartient pas est coupable de vol."*

[39] H. Handelsman: *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909, s. 173.

[40] R. Hube: *Prawo polskie w wieku trzynastym*, Warszawa 1874, s. 150.

[41] *Loc. cit.*

[42] Zob. A. Helcel: *Starodawne polskiego prawa pomniki*, Kraków 1870, ss. 1—33.

[43] Zob. R. Hube: *Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881, ss. 139—140, 204—205.

wisko to słusznie zakwestionowali Abraham[44] i Handelsman[45]. Twierdzenie, że zabór w każdym wypadku musi być dokonany nocą, zostało błędnie przyjęte przez Hubego wskutek rozciągnięcia wymagania stawianego kradzieży zboża. *Statuty* zresztą dla tego specjalnego rodzaju kradzieży wprowadzają odrębny termin *depopulaciones agrorum* (szkodnictwo rolne). Do istoty kradzieży już wówczas, zdaniem Hubego, włączano zamiar przyswojenia sobie rzeczy zabranej, co wynika z rot przysiąg odnoszących się do kradzieży, w których zwykle na końcu dodawano: „ani tego [to jest ukradzionej rzeczy] użytku nie ma albo i tego użytek ma"[46]. *Statuty małopolskie*, oprócz zaboru cudzej ruchomej rzeczy, znają także zabór cudzego prawa, gwałtowne używanie cudzej własności. Artykuł 91 *Statutu małopolskiego* brzmi: *„aliquis excolens et seminans agros alterius violenter, semine eorundem agrorum careat, cum pena piętnadzieście"*.[47] Jest to więc element szerokiego pojęcia gwałtu, czyli zaboru cudzej rzeczy nieruchomej lub praw do takiej rzeczy. Istota gwałtu w stosunku do kradzieży leży w wyrządzaniu krzywdy osobie i wyrządzeniu szkody *(damnum et iniuria*, art. 92, 93 *Statutu małopolskiego).*[48] *Statuty* znają również delikty polegające na zniszczeniu cudzego majątku, np. podpalenie, zawalenie budowli, wycięcie gajów, zabicie zwierzęcia.[49] Naruszenia tego rodzaju cudzej własności pociągały za sobą obowiązek wynagrodzenia krzywdy przez sprawcę. *Statuty małopolskie* (art. 104) stanowią o przestępstwie przywłaszczenia znalezionych przedmiotów, nie określając jednak za nie kary. W tym czasie w zakres pojęcia kradzieży wchodziło także potajemne uprowadzenie *(obductio)* osoby wolnej. Już nieco wcześniej przywilej żydowski z r. 1264 poczytywał za kradzież porwanie i uprowadzenie dziecka żydowskiego. Podobnie zresztą przedmiotem kradzieży mógł być człowiek, lecz nie wolny — w prawie ruskim.[50] W dawnym prawie polskim rozróżniano kradzież z miejsca zamkniętego (np. domu), przy czym za szczególnie niebezpieczną uważano kradzież z włamaniem. Prawo to odrzucało stanowisko prawa rzymskiego, nie przyjmując posiadania lub używania za przedmiot zamachu. Późniejsze czasy nie przynoszą zmian w odniesieniu do pojęcia kradzieży. Z prac wybitnego prawnika wieku XVI, Bartłomieja Groickiego, dowiadujemy się jedynie o bardzo surowych karach stosowanych za kradzież. Złodzieja przyłapanego w domu na nocnej kradzieży wolno było bezkarnie zabić.

---

[44] Zob. W. Abraham: *Pojęcie i stanowisko kradzieży w prawie polskim*, Kraków 1881, ss. 3—5.

[45] Zob. Handelsman: *op. cit.*, s. 173.

[46] Zob. R. Hube: *Prawo polskie w 14 wieku*, Warszawa 1886, s. 277.

[47] Handelsman: *op. cit.*, s. 176.

[48] *Loc. cit.*

[49] Hube: *Prawo polskie w 14 wieku*, ss. 284.

[50] Taubenschag: *op. cit.*, s. 76.

Również za kilkakrotną kradzież można było karać „na głowie"[51], przeciwko czemu stanowczo oponował ówcześnie A. Frycz-Modrzewski.[52] Przestępstwo kradzieży uważano za tak hańbiące, że sędzia należący do stanu niższego mógł sądzić i karać złodzieja pochodzącego ze stanu wyższego. Obostrzoną karę śmierci przez ścięcie orzekano za kradzież popełnioną w czasie pożaru, powodzi lub rozbicia okrętu.[53] Oczywiście nie rozróżniano wówczas jasno kradzieży od przywłaszczenia. Jak wynika z wywodów Groickiego, prawo polskie uznawało za kradzież wypadek niezwrócenia rzeczy znalezionej właścicielowi, tym niemniej odczuwano już pewną różnicę, skoro przywłaszczającemu nie groziła kara śmierci.[54] Według Koranyiego, jeszcze w XVII wieku za kradzież uważano zabór cudzej rzeczy ruchomej, dokonany potajemnie bez użycia gwałtu.[55] Normy prawa ziemskiego nie znały pojęcia ani też sankcji za przestępstwo kradzieży. Praktyka sądowa w wiekach XV—XVI w ślad za prawem miejskim zaostrzyła wymiar kary za to przestępstwo, chroniąc przez to coraz silniej własność szlachecką. Tak więc stosowano za kradzież w łagodniejszych przypadkach wygnanie, w cięższych — kary mutylacyjne, chłostę i więzienie, a w razie kradzieży z włamaniem — powieszenie.[56] *Statuty litewskie* nie znały pojęcia kradzieży. Zawierały one jednak wiele przepisów (w rozdz. XIV „O złodziejstwie stanu wszelakiego") regulujących procedurę przepisaną w stosunku do sprawców kradzieży określonych przedmiotów podległych władzy pana. Kary za kradzież były bardzo surowe. „Złodziej z licem ujęty śmiercią karany być powinien" — stwierdza art. 71.[57] Koranyi podnosi, że prawo litewskie było pod silnym wpływem prawa rzymskiego, stąd i co do kradzieży obowiązywało pojęcie wypracowane przez to prawo.[58] Wedle III *Statutu litewskiego* z r. 1588, zabranie dziecka żydowskiego było traktowane jako kradzież.[59]

---

[51] G r o i c k i: *op. cit.*, ss. 43—45.

[52] Patrz A. F r y c z - M o d r z e w s k i: *Commentariarum de Republica emendanda libri quinque*, Warszawa 1953, ks. II, rozdz. IX, ust. 3.

[53] G r o i c k i: *op. cit.*, ss. 95—96.

[54] *Ibid.*, s. 43: Rzeczy znalezionej kto by nie wrócił, a najdą ją u niego, ma być karan jako o złodziejstwo [...]".

[55] Zob. K. K o r a n y i: *O kradzieży na podstawie regestra złoczyńców grodu sanockiego 1554—1638*, Lwów 1925, ss. 4—5.

[56] Z. Z d r ó j k o w s k i: *Dawne polskie prawo karne ziemskie od połowy XV do połowy XVIII wieku* [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, wyd. II, Warszawa—Toruń 1966, s. 335.

[57] Patrz *Archiwum Komisyi Prawniczej*, t. VII, *Pomniki prawa litewskiego z XVI wieku*, oprac. F. P i e k o s i ń s k i, Kraków 1900, rozdz. XIV, ss. 551—560.

[58] K. K o r a n y i: *O niektórych postanowieniach karnych Statutu litewskiego z r. 1529*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu litewskiego*, pod red. S. E k r e n k r e n t z a, Wilno 1935, ss. 123—127.

[59] *Archiwum Komisyi Prawniczej*, t. VII, s. 536, por. też T. C z a c k i: *O litewskich i polskich prawach*, Poznań 1843, t. I, s. 116.

W XVII wieku wybitny prawnik polski, M. Zalaszowski, określa kradzież jako *furtum est contrectatio fraudulenta rei alienae lucri faciendi causa, invito domino facta.* [60] M. Zalaszowski nadmienia, że to zabranie rzeczy polega na przeniesieniu jej na inne miejsce. Jest to — zdaniem I. Malinowskiej — niezręczne określenie istotnej cechy kradzieży, polegającej na tym, że rzecz musi zmienić posiadacza; złodziej musi posiadać rzecz nie tylko *animo*, lecz przede wszystkim *corpore.* [61] Widoczny jest tu wpływ prawa rzymskiego. [62] Obok *furtum* występowało ówcześnie pojęcie, również znane prawu rzymskiemu, *peculatus*. Przestępstwo to polegało na kradzieży lub potajemnym zaborze mienia publicznego i dokumentów publicznych, zapewne jednak tylko dokumentów dotyczących stosunków majątkowych. [63]

Informacje dotyczące kradzieży i innych przestępstw przeciwko mieniu spotykamy u wybitnego sędziego, żyjącego na przełomie wieku XVII i XVIII, Jakuba Czechowicza, w jego pracy *Praktyka kryminalna.* [64] Wśród przestępstw przeciwko mieniu wyróżniał on: rozbój, grabież, kradzież i podpalenie. Kradzieżą było wówczas znalezienie i nieoddanie cudzej rzeczy właścicielowi znanemu znalazcy, samowolne użycie rzeczy wypożyczonych, podejmowanie od dłużnika cudzej wierzytelności bez zlecenia wierzyciela, wykopanie zmarłych. Natomiast pojęciem grabieży określa Czechowicz czyn sprawcy, polegający na zaborze mienia ruchomego w celu przywłaszczenia przy użyciu przemocy. [65] Podobne ujęcie kradzieży daje T. Ostrowski, definiując ją jako „uniesienie pokątne przez się lub drugiego dobra cudzego bez woli pana, ku użyciu lub korzystaniu z niego wszelkich dochodów". [66] Autor ten wskazuje na posiłkowy charakter prawa rzymskiego w Polsce, co wpłynęło, jego zdaniem, na zniekształcenie obrazu dawnych instytucji polskiego prawa cywilnego i kryminalnego. Był jednym z nielicznych, którzy sprzeciwiali się karze śmierci za kradzież. [67]

Rozwój prawa karnego, a także norm dotyczących kradzieży, jest

---

[60] *Jus Regni Poloniae*, IV, tit. 17: *De furtis*, ss. 928—952.

[61] I. Malinowska: *Mikołaj Zalaszewski*, „Zeszyty Naukowe UJ", Kraków 1960, ss. 278—282.

[62] R. Hube: *O dawnych pisarzach prawa karnego w Polszcze*, Warszawa 1830, ss. 18—21.

[63] Malinowska: *op. cit.*, s. 253; por. też Mommsen: *op. cit.*, s. 764.

[64] Z. Zdrójkowski: *Praktyka kryminalna J. Czechowicza*, Toruń 1949, ss. 80—87.

[65] *Ibid.*, ss. 80—81.

[66] Zob. T. Ostrowski: *Prawo cywilne albo szczególne Narodu Polskiego*, Warszawa 1784, t. I, ss. 337—342; por. także Z. Zdrójkowski: *Teodor Ostrowski (1750—1802)*, Warszawa 1956, t. I, ss. 130—131.

[67] *Loc. cit.*

w Polsce w wiekach XVII i XVIII minimalny. Jeszcze w r. 1795 skazywano według *Statutu wiślickiego.*[68] W Makowski stwierdza, że „od czasu *Statutu litewskiego* aż do rozbiorów prawo karne w Polsce nie uczyniło znaczniejszych postępów; praktyka sądowa, wpływy ustawodawstwa obcego, szczególniej w miastach, które miały autonomię wymiaru sprawiedliwości, wprowadzały korektury i uzupełnienia idące na ogół w zaznaczonym kierunku spotęgowania wpływów państwowych."[69] Wskutek sytuacji politycznej, panującej w Polsce, próby ustawodawcze, jak np. „Projekt" Zamoyskiego z r. 1788 czy „Prospekt" Szymanowskiego nie zostały uchwalone przez sejm. Przepisy, które istniały, zostały nieco uporządkowane, w zasadzie zebrane w znanym zbiorze *Volumina Legum.* Ten chaotyczny system ustawodawstwa karnego odpowiadał na ogół ówczesnemu stanowi ustawodawstwa w Europie.[70] Na brak kodyfikacji w tym okresie, świadczący o pewnym podobieństwie stanu prawa polskiego i prawa angielskiego, wskazywał J. Makarewicz.[71] Poważne zmiany dokonują się w wieku XIX, kiedy to na terenie Polski następuje wprowadzenie ustawodawstw obcych (państw zaborczych). Jedynie na terenie Księstwa Warszawskiego, a później Królestwa Kongresowego rodzi się samodzielna polska twórczość ustawodawcza. Początek stanowiła uchwała sejmowa z 18 marca 1809 r. *Wyrok Jego Królewskiej Mości, ogłaszający uchwalone w r. 1809 na Sejmie zmiany w Prawie Kryminalnym, tymczasowie służącym, dla Księstwa Warszawskiego.*[72] W 9 lat później ogłoszone zostało *Prawo kodeksu karzącego dla Królestwa Polskiego* jako pierwsza pełna kodyfikacja polskiego prawa karnego. Wedle *Kodeksu karzącego* (art. 152) popełnia kradzież ten, „kto w chęci zysku cudzą własność ruchomą bez zezwolenia posiadacza zabiera".[73] Ujęcie to wykazuje zbieżność ze sformułowaniem spotykanym we *Franciscanie.* Obok pojęcia kradzieży w *Kodeksie karzącym* spotykamy odrębne określenie przestępstwa „przeniewierzenia się prywatnego" (art. 171), którego dopuszcza się ten, „który

---

[68] T. Korzon: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta,* Warszawa 1898, t. IV, s. 78.

[69] Zob. W. Makowski: *Prawo karne, Część ogólna, Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce,* Warszawa—Lublin—Łódź—Poznań [b.r.w.], s. 35.

[70] *Ibid.,* s. 36.

[71] J. Makarewicz: *Polskie prawo karne, Część ogólna,* Lwów—Warszawa 1919, s. 4.

[72] Zob. J. Śliwowski: *Kodeks karzący Królestwa Polskiego (1818),* Warszawa 1958, s. 14.

[73] Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. V, nr 20. Wspomnieć trzeba, że w pierwszej wersji projektu kradzież określano jako „działanie podjęte w chęci własnej korzyści, by cudze dobro ruchome z posiadania drugiego bez zezwolenia jego porwać", por. Śliwowski: *op. cit.,* s. 126.

przy jakiejkolwiek sposobności i przez kogo bądź powierzone sobie dobro w sumie 1000 zł polsk[ich] przenoszącej na swój użytek zatrzymuje lub sobie przywłaszcza". Oszustwem i fałszem nazywa *Kodeks karzący* (art. 182) występek tego, kto „podstępnymi przedstawieniami albo czynami drugiego w błąd wprowadza zamiarem uszkodzenia cudzej własności lub nadwerężenia cudzych praw; albo kto w tymże samym zamiarze niewiadomości lub błędu na złe używa". I w tym wypadku wzorem była ustawa austriacka z r. 1803.

Wprowadzony w Królestwie Polskim *Kodeks kar głównych i poprawczych* z r. 1847 uznaje za kradzież „każdy zabór cudzej rzeczy, pieniędzy lub innych ruchomości w jaki bądź sposób, lecz potajemnie bez gwałtu, zagrożeń i w ogóle bez okoliczności znamionujących czyny rozboju lub rabunku spełniony" (art. 1147).[74] Przestępstwo kradzieży, zdaniem F. Maciejowskiego, zakłada wystąpienie zamiaru zaboru cudzej własności ruchomej w celu przywłaszczenia, tj. „objęcia jej bez woli powrotu w takie fizyczne posiadanie, iżby ją wedle swej woli, tak jak własną, rozporządzać można."[75] Wzięcie cudzej rzeczy w innym celu, nie przywłaszczenia i zysku, np. w celu spalenia, wrzucenia w wodę — nie jest kradzieżą. Zabór rzeczy własnej oddanej w zastaw, a także zabór w celu użycia nie może być oceniony jako kradzież, lecz raczej jako oszustwo.[76] Przestępstwa odrębnego typu (art. 1190) dopuszcza się ten, kto „jaką bądź cudzą własność czyli to na skład, czyli to na jaki bądź inny użytek lub cel sobie powierzony przywłaszczy, zaprzeczając jej otrzymania albo kłamliwie twierdząc, że własność takowa już zwróconą, wydaną podług swego przeznaczenia użytą albo bez winy jego zniszczoną została lub zaginęła, jak najmniej ten, kto takową własność w złym zamiarze straci, ulegnie: wyższym w zakresie karom za oszustwo w powyższych art. 1186 i 1187". Definicję oszustwa zawierał zasadniczy w tym zakresie art. 1173, precyzujący pojęcie oszustwa jako „każdy zabór cudzych rzeczy, pieniędzy lub innych ruchomości za pomocą podstępu dokonany". Artykuł 1191 traktuje o przywłaszczeniu rzeczy znalezionych. Kodeksowi temu znane jest odrębne ujęcie w ramy odpowiedzialności karnej przywłaszczenia sobie własności literackiej lub artystycznej, delikt uszkodzenia i zniszczenia cudzej własności, jak i *sui generis* przestępstwo „owładnięcia" cudzej nieruchomości.[77] Nie wydaje się konieczne odnotowanie dalszych odmian

---

[74] *Kodeks kar głównych i poprawczych (Ułożenije o nakazanijach ugołownych i isprawitielnych)*, w drukarni Komissyi Rządowej Sprawiedliwości, Warszawa 1847.

[75] F. Maciejowski: *Wykład prawa karnego w ogólności*, Warszawa 1848, s. 480 i n.

[76] *Ibid.*, s. 499, por. też S. Budziński: *O kradzieży i pokrewnych jej przestępstwach*, Warszawa 1876, s. 156.

[77] Patrz Maciejowski: *op. cit.*, s. 482.

sformułowań tego kodeksu, między innymi z lat 1866 i 1885. Wystarczy zaznaczyć, że wedle art. 1644 kodeksu z r. 1885 kradzieżą był zabór w jakikolwiek sposób, tajnie, bez gwałtu, cudzej rzeczy, pieniędzy lub innego ruchomego mienia.

РЕЗЮМЕ

Статья посвящена эволюции понятия преступления кражи и его видов. Формирование общей формулировки преступления кражи автор показывает на широком сравнительном фоне. Особенно много внимания уделяет автор формированию формулировки кражи в римском праве, оказавшем большое влияние на формулировку понятия кражи во многих странах Европы, в том числе и Польши. В римском праве эпохи Римской империи наиболее релятивным является определение кражи (*furtum*), которое дал Паулий. За *furtum* Паулий принимает бесправное завладение вещью, совершенное с целью обогащения, которое нарушает права другого лица. Несколько иначе формировалась формулировка кражи в немецком праве, особенно в эпоху средневековья; однако позднее наблюдается влияние римского права на понятие кражи. Более отчетливо влияние римского права на формирование понятия преступления против собственности видим во французском праве, в котором действующий до настоящего времени кодекс Наполеона не содержит точного определения преступления кражи.

Заканчивается статья рассуждениями об эволюции понятия кражи в польском праве, находившемся под влиянием как римского права, так и немецкого. Однако это вовсе не означает, что польское право не разработало собственной формулы понятия кражи.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Verfasser stellt die Entwicklung des Begriffes der Straftat des Diebstahls und seiner Abarten dar. Die Gestaltung der Gesamtformel der Straftat des Diebstahls zeigt der Verfasser auf weitem Vergleichshintergrund. Besonders breit behandelt der Verfasser die Herausbildung der Formel des Diebstahls im römischen Recht, das einen beträchtlichen Einfluss auf die Gestalt des Begriffes des Diebstahls in vielen Ländern des Europas, darin auch in Polen ausübte. Im römischen Recht — von Kaiserzeit — repräsentativ ist die Bestimmung des Diebstahls (*furtum*), die Paulus angegeben hat. Unter *furtum* versteht er die rechtswidrige Wegnahme einer Sache, die, in Absicht der Bereicherung, die Rechte eines anderen verletzt. Etwas anders gestaltete sich die Formel des Diebstahls in deutschem Recht, besonders im Mittelalter. In der späteren Periode beobachtet man doch den Einfluss des römischen Rechts auf die Auffassung des Diebstahls. Noch deutlicher war der Einfluss des römischen Rechts auf die Gestaltung der Straftaten gegen das Eigentum in französischem Recht, wo das napoleonische Strafgesetzbuch, das bis heute in Kraft ist, keine präzisen Bestimmungen des Typus von Straftat des Diebstahls enthält. Den Aufsatz schliessen die Erwägungen über die Entwicklung des Begriffes des Diebstahls in polnischem Recht ab, das unter dem Einfluss sowohl des römischen als auch des französischen Recht stand. Es bedeutet aber nicht, dass das polnische Recht keine eigene Formel von Begriff des Diebstahls ausgearbeitet habe.